

ARKADIUSZ INDRASZCZYK

**ADAM BIEŃ 1899–1998**

Szkic biograficzny

Adam Bień urodził się 14 grudnia 1899 roku w Ossali, niewielkiej wsi położonej 40 km na południe od Sandomierza, w powiecie staszowskim. Jego rodzicami byli chłopci Walenty Bień i Franciszka Bień z Wiącków. Gospodarowali na początkowo niewielkim gospodarstwie, które później stopniowo powiększali, zakupując ziemię. Prócz Adama urodziło się im jeszcze 13 dzieci. Ośmioro z nich zmarło w wieku niemowlęcym i dziecięcym. Adam wychowywał się z czterema starszymi siostrami: Eleonorą, Marianną, Katarzyną i Ludwiką i jednym młodszym bratem Józefem.

Wychowanie w domu rodzinnym było dla Adama niezwykle ważne i ukształtowało go na całe życie. Pomagając w gospodarstwie, uczył się wytrwałości, cierpliwości i obowiązkowości. Od matki uczył się religii, wartości ludzkich, a także poprzez obserwację współżycia rodziców z Żydami szacunku dla innych kultur i narodowości. Nie zabrakło też w jego dzieciństwie zetknięcia z polskością – chociaż nie był to temat wiodący w życiu rodzinnym Bieniów i Wiącków. Po raz pierwszy Polskę poznawał poprzez pieśni religijne, wspomnienia dziadków Adama Bienia i Pawła Wiącka o powstaniu styczniowym, opowieści szwagra Jana Lecha. Utrwalał swą wiedzę w książeczce *24 obrazki*<sup>1</sup>, oraz uczestnicząc i przysłuchując się odczytywaniu „Gazety Świątecznej”, którą prenumerował jego wuj Paweł Wiącek. Była ona czytana w szerszym gronie

---

<sup>1</sup> Prawdopodobnie był to elementarz napisany przez Konrada Prószyńskiego. Jego elementarze stanowiły najbardziej popularne książki wśród ludności wiejskiej i miejskiej, Z. Kmiecik, *Prasa polska w Królestwie Polskim i Imperium Rosyjskim w latach 1865–1904*, *Prasa polska w latach 1864 – 1918*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 43.

po niedzielnej Mszy św. i stanowiła podstawę do prowadzonej później dyskusji na tematy społeczne, gospodarcze i polityczne.

Polakiem i patriotą ukształtowany jednak został dopiero w szkołach. Naukę zawdzięczał matce, która wg podań rodzinnych po narodzinach Adama, kolejnego syna, wcześniejsi zmarli, złożyła śluby, że jeżeli Adam przeżyje, to zostanie wykształcony na księdza. Mimo że było to wbrew zapatrywaniom ojca, Adam naukę rozpoczął w rosyjskiej Jednoklasowej Szkole Początkowej w Ossali, w której spędził jeden zimowy semestr roku 1909/1910. Później po przygotowaniach i zdanych egzaminach rozpoczął naukę w Progimnazjum w Sandomierzu (1911–1914), którą przerwał wybuch I wojny światowej. Kontynuował ją w latach 1915–1920 już w polskiej Męskiej Szkole Filologicznej.

Okres szkolny w Sandomierzu okazał się przełomowy w życiu Adama. Narodził się w nim gorący patriota, konspirator, a jednocześnie działacz społeczny koła młodzieży wiejskiej. Miał doskonałych nauczycieli, by wspomnieć tylko Aleksandra Patkowskiego – jednego z twórców polskiego regionalizmu. Trafił też w grono młodzieży wiejskiej i małomiasteczkowej, z którego później narodzili się przywódcy ruchu młodowiejskiego i ludowego (np. Bolesław Babski). Był członkiem redakcji szkolnych pism „Przebłyску” i „Spójni”, w których publikował swe pierwsze teksty o charakterze społeczno-politycznym. Efektem narodzin nowego człowieka – Polaka – było zgłoszenie się wraz z całą klasą na ochotnika do wojska polskiego w 1920 roku Adam nie zdążył wziąć udziału w bitwie warszawskiej, ale brał udział w kampanii jesiennej 1920 roku, po której został zdemobilizowany.

Po wojnie przyszedł czas na studia. Wybrał studia prawnicze na nowo utworzonym Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Rozpoczął je w 1920 roku, jednak już wiosną 1921 roku, z powodów ekonomicznych i kulturowych, przeniósł się na Uniwersytet Warszawski. Studia ukończył w 1926 roku. Po nich zdecydował się być sędzią. Asesurę odbywał w latach 1926–1928 w sądach w Grodzisku Mazowieckim i Żyrardowie. W 1929 roku otrzymał nominację na sędziego Sądu Grodzkiego w Grójcu, gdzie pracował do roku 1930 i został kierownikiem tego sądu. Od roku 1930 pracował w Sądzie Grodzkim w Warszawie. Następnie w dniu 19 września 1931 roku otrzymał nominację na zastępcę przewodniczącego Sądu Pracy w Warszawie, niezależnie od wykonywania czynności sędziego grodzkiego. W roku 1938 Bień otrzymał nominację na sędziego w Sądzie Okręgowym w Warszawie, gdzie pracował nieprzerwanie do sierpnia 1944 roku.

W okresie studiów w 1923 roku Adam zawarł związek małżeński z Zofią Ziarko, miłością poznaną jeszcze w okresie sandomierskim. Z tego

związku urodziło się dwoje dzieci: syn Janusz w 1928 roku i córka Hanna w 1931 roku. Od 1928 roku Bieniowie mieszkali w mieszkaniu w wili w Milanówku pod Warszawą.

Na studiach w Warszawie Bień powrócił do działalności społecznej. Odnowił kontakty z przyjaciółmi z kół młodzieży wiejskiej i włączył się w działalność powstałego w 1919 roku Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej (CZMW). Był też jednym z organizatorów organizacji uczącej się młodzieży wiejskiej, kolejno Koła Uczącej się Młodzieży Wiejskiej, Akademickiej Młodzieży Ludowej i w końcu Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej. Najbardziej zaangażował się w prace CZMW, gdzie zaprzyjaźnił się z Zygmuntem Załęskim i blisko współpracował także z kierownikiem Związku Józefem Niecko. Wkrótce stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych działaczy. Nie tylko kreował na łamach organu prasowego „Siew” myśl społeczno-polityczną Związku, ale także był aktywnym działaczem terenowym., wykładowcą na wielu kursach oświatowych, uczestnikiem zjazdów i spotkań organizacji terenowych Związków Młodzieży Wiejskiej. Szybko też, bo już w 1922 roku wszedł w skład Zarządu Głównego CZMW, w którym pozostawał do 1928 roku, a od 1925 roku pełnił rolę skarbnika.

Zaangażowanie ideowe pozwoliło mu odegrać wielką rolę w przełomowym wydarzeniu dla zorganizowanej młodzieży wiejskiej, jakim było utworzenie w czerwcu 1928 roku Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej (ZMW RP). Związek ten powstał w wyniku rozłamu w CZMW, do którego doszło na kanwie rozumienia działalności młodzieżowej jako wybitnie samodzielnej. CZMW formalnie organizacyjnie należał do Centralnego Związku Kółek Rolniczych (CZKR), od którego otrzymywał wsparcie. Jednakże od samego początku część działaczy dążyła do całkowitego usamodzielnienia się. Zamach majowy zamienił dotychczasowy spór organizacyjny CZMW z CZKR na spór ideologiczny. CZKR dążył do włączenia CZMW do organizacji pod nazwą Związek Naprawy Rzeczypospolitej. I mimo iż większość działaczy CZMW popierało w tym czasie Piłsudskiego, to jednak myśl o podporządkowaniu się jakiegokolwiek organizacji, w tym i sanacyjnej, piłsudczykowskiej, była im obca, szczególnie że ZNR i sanacja zaczęły wysuwać hasła „rządów elity”. Działacze CZMW stali na stanowisku obrony systemu parlamentarnego, który stanowił rękojmię demokracji. W marcu 1928 roku Zarząd Główny CZMW podjął decyzję o odłączeniu się od CZKR, na co ten zareagował rozwiązaniem ZG CZMW. Dążący do samodzielności działacze zwołali na 28 czerwca 1928 roku zjazd założycielski nowego Związku – ZMW RP.

Adam Bień był uczestnikiem wszystkich rozmów z CZKR i orędownikiem samodzielności. Na założycielskim zjeździe ZMW RP wygłosił referat ideologiczny, był też współautorem statutu. W latach 1928–1929 i 1931–1933 był I wiceprezesem, a w latach 1929–1931 pełnił funkcję prezesa. Potem od 1935 roku był członkiem Komisji Rewizyjnej ZMW RP. Z działalności w roli pierwszoplanowej zrezygnował z powodów rozbieżności co do polityki Związku wobec CZMW (dążył do zjednoczenia obu związków) oraz z powodów zawodowych. Był sędzią i nie mógł czynnie uczestniczyć w organizacji politycznej, a za taką uznawany był wówczas ZMW RP.

Po rezygnacji z aktywnej działalności w ZMW RP Adam Bień wzmocnił swą działalność w Związku Teatrów Ludowych (ZTL), którą rozpoczął w połowie lat 20. Po raz pierwszy do Zarządu ZTL w Warszawie został wybrany na IV Zjeździe ZTL w 1926 roku. W tym też roku znalazł się w składzie Prezydium Zarządu ZTL wybrany sekretarzem. Funkcję tę pełnił do roku 1930, kiedy to został jednym z wiceprezesów. W latach 1933–1939 Adam Bień pełnił funkcję Prezesa Zarządu ZTL a po jego przekształceniu Mazowieckiego ZTL, z przerwą na kadencję 1936/1937 i 1937/1938, kiedy to nie wchodził w ogóle w skład Zarządu. Również, kiedy powstał Instytut Teatrów Ludowych (ITL), Bień znalazł się we władzach tej instytucji. W latach 1932–1937 zasiadał w składzie komisji rewizyjnej obok Józefa Niecki, Kazimierza Maja, Antoniego Zachemskiego i dawnego swego mentora Aleksandra Patkowskiego. W roku 1938 został wiceprezesem ITL. Niekwestionowanym liderem i prezesem ITL był Jędrzej Cierniak.

Swoją wizję teatru ludowego, teatru wiejskiego budował Bień w oparciu o teorię Jędrzeja Cierniaka i Zofii i Ignacego Solarzów. Zgodnie z założeniem Cierniaka Bień uważał, że teatr ludowy musi być samodzielnym bytem kulturowym, teatrem oryginalnym, nie naśladowującym żadnego z innych (miejskiego). W tym względzie sprzeciwiał się pojmowaniu teatru amatorskiego przez Władysława Ludwika Anczyca jako teatru odtwarzającego dorobek kultury miejskiej. Taki teatr sprowadzany był do roli transmisji kultury, idei, na wieś, a jego jedyną niemal rolę było przybliżenie wielkiej kultury tym, którzy nie mieli szans na pierwotny i bezpośredni udział w obcowaniu z nią. Teatr Anczyca miał też uczyć patriotyzmu, historii ojczyzny i miłości do niej. Bień nie odmawiał tych ról teatrowi ludowemu, wiejskiemu, jednakże na pierwszy plan kładł zadania emancypacji własnej, wiejskiej kultury. Teatr miał pokazywać monumentalne przedstawienie pokazujące bogatą kulturę wsi, będącą alternatywą lub uzupełnieniem kultury miejskiej i dworskiej.

Z kolei zgadzał się także Bień z postulatami Solarzów, którzy teatr wiejski widzieli jako teatr społeczny, miejsce pokazywania i rozwiązywania nabrzmiewających problemów społecznych. Ten teatr uczący też wpisywał się w wizję Adama Bienia, z tym że nadal na pierwszym planie musiała pozostać kultura wiejska. Nie zgadzał się Bień z postrzeganiem teatru ludowego, amatorskiego, wiejskiego jako wyłącznie „przybudówki” jakiejś organizacji, np. koła młodzieży wiejskiej, dla której spełniał on tylko rolę wykonawczą – np. pozyskiwania funduszy na działalność koła. Takie zachowania Bień razem z Jędrzejem Cierniakiem piętnowali przez cały okres międzywojnia.

Na tle dwudziestoletniej międzywojennej działalności amatorskiego ruchu teatralnego Adam Bień jawi się jako czołowy działacz, pomysłodawca rozwiązań organizacyjnych, wnoszący wkład w ideologię teatru ludowego. Występuje w pierwszym szeregu razem z Jędrzejem Cierniakiem, Janem Bartosińskim, Tadeuszem Niedzielskim, Leonem Schillerem, Jerzym Zawieyskim. Jego wkład w rozwój teatru ludowego, przedstawiony powyżej, udowadnia słuszność sformułowania S.J. Pastuszki, który nazwał Adama Bienia jednym z głównych teoretyków teatru ludowego<sup>2</sup>.

Działalność społeczną Adama Bienia przerwał wybuch II wojny światowej. Po krótkiej przerwie, wiosną 1940 roku Bień ponownie zaangażował się w prace polityczne. Wstąpił do konspiracyjnego Stronnictwa Ludowego „Roch” i wkrótce stał się jednym z najważniejszych jego polityków. Wiosną 1940 roku współorganizował struktury terenowe SL „Roch” w powiecie błońskim. W latach 1941–1943 brał udział w pracach Komisji Programowej Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego, której zadaniem było opracowania zasad politycznych, gospodarczych i społecznych przyszłej Polski. Bień pracował w Komisji Administracyjno-Samorządowej (zwanej też Komisją Prawną Ruchu Ludowego), która była podkomisją Komisji Programowej.

Dnia 21 kwietnia 1943 roku został I zastępcą Delegata Rządu RP Jana Stanisława Jankowskiego. Aż do marca 1945 roku razem z Delegatem i pozostałymi zastępcami: Antonim Pajdakiem z PPS i Stanisławem Jasiukowiczem z SN zbiorowo kierowali pracami Delegatury. Bień odpowiadał za prace departamentów sprawiedliwości, oświaty i kultury oraz Komitetu Koordynacji Ustawodawczej i Komisji Wschodniej. W maju Delegat i jego zastępcy utworzyli Krajową Radę Ministrów, jako część Rządu RP w Londynie, a Delegat zyskał funkcję wicepremiera, natomiast zastępcy – ministrów krajowych. W pierwszych tygodniach powstania warszawskiego – do 27 sierpnia 1944 roku,

<sup>2</sup> S.J. Pastuszka, *Teatr ludowy w II Rzeczypospolitej*, Warszawa–Kielce 1995, s. nlb.

z powodu rozcłónkowania kierownictwa Delegatury (Delegat razem z Komendantem Głównym AK zostali odcięci na Ochocie) Bień kierował pracami Delegatury i KRM, był swego rodzaju cywilnym przywódcą powstania.

Po powstaniu Bień odbudowywał struktury Delegatury, m.in. łączność z Londynem. Opowiedział się także za podjęciem rozmów z Rosjanami. Razem z piętnastoma innymi przywódcami Polski Podziemnej został podstępnie aresztowany przez Rosjan i przewieziony do więzienia na moskiewskiej Łubiance. Był sądzony w niesławnym procesie 16, w czerwcu 1945 roku. Został skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności. Do Polski wrócił w 1949 roku, przed upływem kary. Z kierownictwa Delegatury do Polski powrócił jeszcze tylko Antoni Pajdak – ale dopiero w 1956 roku Stanisław Jasiukowicz zmarł w więzieniu, w przyczynach podano chorobę serca, natomiast Jan Stanisław Jankowski zmarł w obozie pracy, na kilkanaście dni przed zakończeniem kary.

Po powrocie do Polski Adam Bień stał się *persona non grata* dla swych dawnych kolegów z ruchu ludowego. Był napiętnowany i pod obserwacją służb bezpieczeństwa. Nie mógł powrócić do czynnej działalności politycznej, pomimo że zgadzał się z wieloma reformami dokonywanymi na polu społecznym, oświatowym i gospodarczym wsi. Przez jakiś czas wykonywał różne funkcje prawnicze w kilku instytucjach. W końcu w 1954 roku został adwokatem w Przasnyszu. Zawód ten wykonywał do przejścia na emeryturę w 1974 roku. Powrócił wówczas do rodzinnej Ossali, w której mieszkał już do końca życia.

Na emeryturze napisał cykl wspomnień, będących nie tylko bardzo wartościowymi ze względów historycznych, ale również ze względu na ich walory literackie. Były to: *Bóg wysoko – dom daleko. Obrazy przeszłości 1900–1920*, *Bóg wyżej – dom dalej. 1939–1945*. W trzeciej książce *Bóg dał*, *Bóg wziął* zawarł kilka krótszych felietonów i zapisków oraz zestaw dokumentów.

Dopiero po transformacji ustrojowej Bień próbował powrócić do czynnej działalności społeczno-politycznej. Podjął współpracę ze środowiskiem solidarnościowym, z Lechem Wałęsą i Tadeuszem Mazowieckim, był wszak jedynym żyjącym wówczas członkiem rządu RP w Londynie i przywódcą Polskiego Państwa Podziemnego. Jego legenda mogła pomóc w legitymizowaniu nowej władzy i nowych reform. Jednakże gdy się okazało, że dla solidarnościowych polityków największa wartość wiciarzy – Polska pond wszystko, nie jest już drogowskazem, zniesmaczony szybką atomizacją wielkiego ruchu, z powrotem zaszył się w cień rodzinnego otoczenia.



### Zarys myśli społeczno-politycznej

Rozwój myśli społeczno-politycznej Adama Bienia następował w dwudziestoleciu międzywojennym, a dojrzałą formę uzyskała w czasie II wojny światowej. W pierwszym okresie Bień jako działacz społeczny ugruntował swoje poglądy w kwestiach ideologii, zasad tworzenia i roli państwa, zasad ustroju gospodarczego. Natomiast novum w „wojennej” myśli było zajęcie się kwestiami narodowościowymi oraz miejscem i rolą Polski na arenie międzynarodowej. Swoje zapatrywania społeczno-polityczne publikował Bień głównie w periodykach młodzieży wiejskiej: „Siew” i „Wici”, sporadycznie w innych czasopismach. Myśl z okresu wojennego zrekonstruowana została w oparciu o materiał źródłowy i wspomnieniowy.

Państwo uznawał Bień za najważniejszy związek społeczny regulujący najważniejsze zagadnienia życia zbiorowego człowieka. Powinno zapewniać obywatelom spokój wewnętrzny, bezpieczeństwo zewnętrzne oraz możliwości swobodnego rozwoju kulturalnego i gospodarczego. Winno być gwarantem sprawiedliwości społecznej, interesów wszystkich obywateli. Z tego względu Bień uznawał, iż warunki te spełnić mogło wyłącznie państwo demokratyczne, bowiem tylko w takim państwie wszystkie grupy społeczne i ekonomiczne mogły być równe i mieć zapewniony równy start. Miała to być demokracja parlamentarna, oparta na klasycznym, monteskiuszowskim trójpodziale władzy.

Forma i kompetencje organów państwa najpełniej przedstawione zostały przez Bienia w czasie wojny. Proponując je dla przyszłej Polski, uwzględniał analizę rzeczywistości politycznej II Rzeczypospolitej, wyciągając szczególnie wnioski z okresu tzw. sejmokracji lat 1919–1926.

Najwyższą władzą czynił Bień władzę ustawodawczą. Sprawować ją miał parlament złożony z dwóch izb: sejmu i senatu. Pomimo że Bień, w odróżnieniu od większości ludowców, utrzymywał drugą izbę pod nazwą senatu, to analizując jej proponowany skład, uzyskujemy efekt w postaci izby niepolitycznej a jedynie z zachowaniem tradycyjnej nazwy. Sejm składać się miał z 300 posłów, w tym 200 z list okręgowych i 100 z listy państwowej. Wybierani być mieli w wyborach pięcioprzymiotnikowych. Prawo zgłaszania kandydatów miały mieć partie polityczne, których działalność została zarejestrowana przynajmniej na rok przed wyborami, oraz grupy 500 obywateli. Bień opowiadał się za systemem proporcjonalnym, wspomagającym duże i silne ugrupowania partyjne. Wprowadzał też próg wyborczy – 5%. Uważał też, że mandaty w okręgach powinny być rozdzielane progresywnie pomiędzy cztery listy, któ-

re uzyskały największą liczbę głosów. Dopuszczał uwzględnienie także piątej listy, jeżeli ta przekroczyłaby prób wyborczy. Ale nie dopuszczał już żadnych dalszych list. Tak wyłoniony sejm powinien być zdolny do „wyłonienia trwałej większości, która stanie się podstawą do uformowania rządu”.

Widać tu strach przed sejmem rozdrobnionym i rozpolitykowanym, niezdolnym do wyłonienia stabilnej większości, która mogłaby realizować program polityczny. Parlament według Bienia miał być bowiem miejscem tworzenia prawa w myśl realizacji interesów społecznych, publicznych, a nie kolejną li tylko areną personalnej rywalizacji politycznej. Dla osiągnięcia tej stabilizacji rządów prawa dopuszczał zachwianie wolnością reprezentacji przez wprowadzanie barier dla zbyt dużej ilości partii. Sprawności sejmowej służyć miał też postulat zakazu zmiany klubów sejmowych przez posłów w trakcie kadencji. Poseł, który odchodziłby z partii, z list której został wybrany, miał tracić mandat.

Senat z kolei miał pochodzić z wyborów mieszanych. Część mandatów miało przypaść wybitnym wirylistom powoływanym przez Prezydenta (w innym miejscu przez Sąd Najwyższy). Część dla kandydatów wyższych uczelni, reszta dla samorządów politycznego, zawodowego, gospodarczego. Senat miał zajmować się kontrolą zgodności ustaw z prawem, pozbawiony miał być zaś inicjatywy ustawodawczej, która zarezerwowana była dla sejmu.

Władza wykonawcza miała być rozdzielona pomiędzy prezydenta i rząd. Prezydent miał być wybierany przez naród, spośród kandydatów zgłaszanych przez partie polityczne lub grupę 10 tys. obywateli. Bień wyposażał głowę państwa w prerogatywy reprezentacyjne i polityczne. Do tych ostatnich zaliczył: rozpisywanie wyborów do parlamentu, zwoływanie, odraczenie i zamykanie sesji parlamentu, mianowanie rządu odpowiedzialnego przed sejmem, podpisywanie ustaw, wydawanie dekretów z mocą ustawy w czasie pomiędzy sesjami parlamentu. Prezydent mógł odmówić podpisania ustawy w całości lub w części. Jego veto sejm mógł odrzucić ale tylko większością kwalifikowaną. Miał też mieć prawo rozwiązania parlamentu przed upływem kadencji.

Proponując zasady tworzenia głównych władz państwa, Bień starał się zwiększyć ich znaczenie i skuteczność w stosunku do praktyki okresu międzywojnia. Stąd uniezależniał prezydenta od parlamentu i rozgrywek politycznych – poprzez wybory powszechne, oraz prawo weta i rozwiązania parlamentu. Z drugiej strony, chciał, by sejm był skuteczniejszy, co według niego mogło nastąpić przez ograniczenie liczby posłów i partii politycznych.

Sporo miejsca w swej myśli poświęcił Bień trzeciej władzy – sądownictwu. Nowe zasady tworzył nie tylko poprzez analizę i obserwację z zewnątrz, ale także przez autopsję – jako że sam sprawował urząd sędziego. Najważniej-



szymi zmianami proponowanymi przez Bienia była reforma naboru sędziów. Mieli nimi zostawać prawnicy o długim stażu i doświadczeniu zawodowym uzyskanym w pracy prokuratorskiej, adwokackiej czy radcowskiej. Ograniczenie więc możliwości zostania sędzią podyktowane było troską o uzyskanie sędziego jako od razu doświadczonego prawnika, a nie „młokosa”, który dopiero zaczął zbierać doświadczenia. Innym postulatem była reforma wynagrodzeń. Bień chciał, by urząd sędziego był zwieńczeniem kariery, miał poważanie i niezależność. Stąd postulat podniesienia uposażenia do takich kwot, by najlepsi prawnicy nie uciekali do innych zawodów, by nie wzbraniali się przed zostaniem sędzią.

Istotnym elementem w Bieniowej wizji państwa był postulat całkowitego rozdzielenia Kościoła od państwa. Adam Bień nie był człowiekiem niewierzącym, przeciwnie. Jednakże wiarę swoją, po wczesnym okresie wychowania rodzinnego, kształtował w oparciu głównie o myśl Tołstoja oraz analizę zachowania Kościoła względem ludzi. Uważał, że wiara musi pozostawać wewnętrzną sprawą każdego człowieka, który powinien móc mieć wolność wyznania. Kościół zaś winien zająć się wyłącznie sprawami religijnymi, odejść od udziału w polityce i przede wszystkim powrócić do zasad kościoła ewangelicznego, pierwszych apostołów – czyli kościoła głoszącego wiarę, nawracającego, pomagającego, a nie kościoła – instytucji ekonomicznej, jaką był jeszcze w okresie II RP.

Sprawiedliwość społeczną, prócz demokratycznego ustroju politycznego, zapewnić miał też nowy ustrój gospodarczy, będący syntezą dobrych elementów z kapitalizmu i socjalizmu. Takim były propozycje agraryzmu. Jednakże Bień nie uważał się za twórcę polskiego agraryzmu. Za agrarystów uważał tylko krakowskich wiciarzy ze Stanisławem Miłkowskim oraz Stefana Ignara i Józefa Nieckę. Nie ukrywał, że bardzo blisko mu do socjalizmu i nauk Karola Marksa.

Adam Bień poddał krytyce ustrój kapitalistyczny, któremu zarzucał przede wszystkim niesprawiedliwy podział dóbr, pracy i dochodów. Szukając alternatywy, rozważał socjalizm, w którym zgadzał się na uspołecznienie środków produkcji, widział też program dla wszystkich obywateli, a nie tylko dla bogatych. Jednakże rozważając przyjęcie socjalizmu za podstawę ustroju gospodarczego, dochodził do wniosku, że całkowite zniesienie własności indywidualnej jest niemożliwe do wprowadzenia bez rewolucji – a tej drodze był przeciwny – a także jest w części szkodliwe ekonomicznie. Rozumiał, że chłop za nic w świecie nie zgodzi się na oddanie własnego kawałka ziemi, na rezygnację z własności prywatnej. „Prywatna własność jest podstawą dzisiejszego ustroju społeczno-gospodarczego, – pisał Bień – tak zwanego kapitalistycznego. Ale

jest ona nie tylko zewnętrzną podstawą samego ustroju. Dążenie do posiadania czegoś na własność jest niezmiernie właściwe naturze ludzkiej”<sup>3</sup>.

Nie chodziło tylko o głód ziemi, o chęć posiadania, ale także o jakość wykonywanej pracy. Bień uważał, że „prywatna własność posiada jedną praktyczną zaletę, której socjaliści niczym nie zastąpią. A mianowicie: wiemy o tym dobrze, że zupełnie człowiek inaczej pracuje, gdy wie, że pracuje na swoim kawałku ziemi dla siebie, a inaczej, jeżeli wie, że pracuje na cudzym gruncie jako najemnik, że mianowicie człowiek na swoim gruncie i dla siebie znacznie lepiej pracuje”<sup>4</sup>. W tym widział największą przeszkodę we wprowadzeniu socjalizmu, który, jak pisał: „sprawia, że nikt nie pracuje dla siebie, ale każdy jako najemnik dla całego społeczeństwa, a wskutek tego pracuje niechętnie i źle”<sup>5</sup>. W takiej sytuacji Bień sądził, że wprowadzenie socjalizmu na istniejące struktury społeczne i gospodarcze przyniosłoby fatalne skutki dla państwa i społeczeństwa.

Rozwiązanie Bień widział we wprowadzeniu pośredniego systemu – spółdzielczości. Dla niego idee spółdzielczości były tożsame z ideami socjalizmu. Różnica polegała tylko na zasięgu oddziaływania, zarówno na polu terytorialnym, jak i rozumowym oraz sposobie dążenia do celu – czyli sprawiedliwości społecznej. Bień, przeciwny rewolucji, widział drogę stopniowego wprowadzania systemu sprawiedliwości społecznej, na co szansę dawała spółdzielczość, która, jak pisał: „Nie oczekuje ona na jakies radykalne reformy społeczno-gospodarcze. W tych warunkach jakie istnieją, usiłuje ona dokonać pewnych stopniowych zmian na lepsze”<sup>6</sup>.

System spółdzielczy miał być wprowadzany stopniowo, od poziomu jednej wsi dalej rozszerzać się na resztę kraju. Spółdzielczość miała objąć wszystkie przejawy gospodarki, od uspołdzielnienia produkcji, poprzez handel aż po zbył i kredyt, które też miały być ujęte w formę spółdzielczości, by wyeliminować lichwiarzy<sup>7</sup>.

Adam Bień nie obawiał się, że ruch spółdzielczy może zostać zahamowany przez niesprzyjające mu środowiska wielkiej własności (posiadaczy ziemskich i kapitalistów). Spółdzielczość w Polsce rozwijała się już od czasów rozbiorowych, choć nadal, można powiedzieć, była w powijakach. Spółdzielnie były stowarzyszeniami, organizacjami społeczno-gospodarczymi, a Bień charakte-

<sup>3</sup> A. Bień, *Przez spółdzielczość do sprawiedliwości społecznej*, „Wici” 1931, nr 24, s. 3.

<sup>4</sup> A. Bień, *O idei spółdzielczości*, „Siew” 1927, nr 23, s. 5–6.

<sup>5</sup> Tamże, s. 6.

<sup>6</sup> Tamże, s. 4.

<sup>7</sup> Tenże.

ryzując państwo i jego rolę, napisał, że „z całą bezwzględnością winno [państwo – A.I.] zapewnić możliwość swobodnego rozwoju dla każdej organizacji społecznej, bowiem państwo między innymi po to istnieje, aby zapewnić społeczeństwu swobodny rozwój jego gospodarczych i kulturalnych właściwości”<sup>8</sup>. Państwo wręcz powinno inspirować w zakładaniu takich organizacji. Wyjątkiem jest zwalczanie organizacji wrogich państwu i narodowi, których działalność mogła godzić w państwo jako całość<sup>9</sup>.

Historycy nazwali to rozumowanie Bienia w sprawie spółdzielczości naiwnym<sup>10</sup>. Zarzucano mu szczególnie brak odniesienia do walki politycznej o prawa ludu, że same spółdzielnie nie rozwiążą problemu, gdyż przede wszystkim najpierw trzeba je założyć, a aby to zrobić, trzeba wywłaszczyć fabryki i wielką własność<sup>11</sup>. Również współcześni Bieniowi ludowcy, także związani z ruchem wiciowym, reprezentowali podobne stanowisko, m.in. Stefan Ignar<sup>12</sup>.

Naiwność Bienia polegała na postrzeganiu społeczeństwa, szczególnie młodzieży wiejskiej, która według Bienia, poprzez odpowiednią naukę demokracji i wartości moralnych przekazywaną za pomocą m.in. kół młodzieży wiejskiej, powinna potrafić wznieść się ponad partykularyzm chłopstwa.

Dla Adama Bienia brak wywłaszczenia wielkiej własności nie był przeszkodą w realizacji gospodarki spółdzielczej. Zapewne był opóźnieniem w drodze przedstawiania całej gospodarki na tory spółdzielcze, ale nie hamulcem, który by mógł zniweczyć ten proces. Bień postulował zakładanie spółdzielni wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, o różnorodnym charakterze (np. rolnicze, spożywcze, handlowe), wśród chłopów rolników. Do tego nie potrzeba było zniesienia wielkiej własności, ale zgody samych chłopów, którzy musieliby oddać do wspólnej własności swoją „świętą” ojcowiznę. Przejmowanie natomiast coraz większych „połaci” gospodarki i innych jej sektorów przez ruch spółdzielczy odbywać się miało poprzez przykład opłacalnej gospodarki spółdzielczej.

Prócz odpowiednich ustrojów politycznych i gospodarczych dobrobyt państwa, a więc sprawiedliwość społeczna i bezpieczeństwo obywateli zależne były także od sytuacji Polski na arenie międzynarodowej. Klęska państwa polskiego we wrześniu 1939 roku wzmogła u Adama Bienia nie tylko przeświadczenie

<sup>8</sup> A. Bień, *Państwo a organizacje społeczne*, „Wici” 1931, nr 26, s. 4.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> A. Łuczak w swoich rozważaniach nad myślą społeczno-polityczną ruchu ludowego, A. Łuczak, *Spółczeństwo i państwo w myśli...*, s. 35. Również naiwnością nazwał rozważania Bienia J. Chrobaczyński, *Ostatni z szesnastu...*, s. 75.

<sup>11</sup> A. Łuczak, *Spółczeństwo i państwo w myśli...*, s. 35.

<sup>12</sup> S. Ignar, *Wywłaszczenie a spółdzielczość*, „Chłopskie życie gospodarcze” 1936, nr 13.

o zmianach wewnętrznych w kraju, ale także spojrzenie na Polskę w Europie. Bień uznał, że bezpieczeństwo państwa w przyszłości winno być zapewnione przez trzy elementy: zmiany terytorialne, zmianę postawy wobec innych narodowości i państw, zbudowanie jakiejś formy związku z innymi państwami.

Agresja niemiecka wykazała złe usytuowanie granic II RP, w szczególności z Niemcami. Stąd Bień uważał, że należy je przesunąć do linii Odry i Nysy Łużyckiej, a także pozbawić Niemiec Prus Królewskich. Postulowaną zachodnią granicę Polski nazwał Bień Zachodnim Wałem Słowiańszczyzny. Bezpieczeństwo Polski widział bowiem w związku z innymi państwami. Oskarżał reżim sanacyjny o to, że Polacy nie mieli wokół sojuszników, a byli poróżnieni niemal z każdym narodem ościennym, a także tymi wchodzącymi w skład państwa – Białorusinami i Ukraińcami. Powodem różnic były kwestie terytorialne. A efektem – postawa nieprzyjazna wobec agresji na Polskę.

By to zmienić, Bień zaproponował powrót do idei federacyjnej, którą na początku niepodległości próbował realizować Józef Piłsudski. Ideologicznie nawiązywał do idei unii jagiellońskiej. Zbudowanie takiego związku uzależniał jednak od zmiany postawy wobec mniejszych narodów na wschodzie. Przyznawał im rację w dążeniach do niepodległości. Widział dwie możliwości: albo utworzenie jednej wspólnej dla wszystkich Rzeczypospolitej z gwarancją równości praw dla wszystkich narodów, albo też oddanie części ziem z kresów wschodnich (nie zakreślił dokładnie ich granic) dla budowy niepodległych państw Ukrainy i Białorusi, oderwanie ich od wpływów Rosji i utworzenie z nimi związku politycznego lub obronnego. Nie negował Bień istnienia systemu międzynarodowego, którego celem byłoby zapewnienie bezpieczeństwa państwom, jednakże z uwagi na nieskuteczność w tym zakresie Ligi Narodów, taki system spełniałby rolę drugorzędną w polityce bezpieczeństwa wobec związku z sąsiadami.

Jako alternatywę wskazywał jedynie zbliżenie z ZSRR, które mogłoby się dokonać za cenę ustępstw terytorialnych na wschodzie. Osobiście był jednak temu przeciwny. Bliższa była mu idea federacji z państwami ościennymi, federacji słowiańskiej, ale bez Rosjan.

\*\*\*

Adam Bień zmarł 4 marca 1998 roku w klinice rządowej w Warszawie. Pochowany został 10 marca na cmentarzu w Niekrasowie, w grobowcu obok swoich rodziców i siostry Katarzyny.

Adam Bień był przede wszystkim wiciarzem, społecznikiem, który politykiem stał się z przymusu, w chwili największego zagrożenia dla państwa polskiego. Cenił samodzielność myśli ale i wspólność działania, dochodzenie do kompromisów w imię interesów państwa i obywateli. Wniósł duży wkład w rozwój myśli ruchu ludowego, szczególnie w dziedzinie agraryzmu – chociaż sam za agrarystę się nie uważał. Był też jednym z najaktywniejszych działaczy i ideologów amatorskiego ruchu teatralnego w II RP.

### Bibliografia

#### Źródła

- Bibliotheca Jagellonica. Fontes et Studia, t. 10, *Archiwum Adama Bienia. Akta narodowościowe (1942–1944)*, opracowanie, wstęp i przypisy J. Brzeski, A. Roliński, Kraków 2001.
- Friszke A., *Memoriał polityczny Adama Bienia (kwiecień 1944)*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1993, z. 103, s. 36–63.
- Listy Adama Bienia do Zofii Bażant*, do druku podał i przypisami opatrzył J. Krzemiński, „Zeszyty Sandomierskie”, grudzień 1999, nr 10, s. 24–29.
- Ludność cywilna w powstaniu warszawskim*, t. 2 *Archiwalia*, wybrali i opracowali i wstępem opatrzyli M. Getter i A. Janowski, Warszawa 1974.
- Proces szesnastu. Dokumenty NKWD*, przedmowa, wybór dokumentów i ilustracji, indeks nazwisk W. Strzałkowski, nota edytorska, opracowanie dokumentów, noty biograficzne oskarżonych, przypisy i bibliografia A. Chmielarz i A.K. Kunert, Warszawa 1995.
- Wywiady Adama Bienia*, wstęp, wybór, opracowanie i nota biograficzna A.F. Baran, Sandomierz 2000.

#### Opracowania, artykuły

- Adam Bień. *Materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej w piątą rocznicę śmierci Adama Bienia 10 marca 2003 r. w Sandomierzu*, red. A. Indraszczyk, Warszawa 2004.
- Borkowski J., *Wizje społeczne i zmagania wiciarzy. W świetle młodzieżowej prasy ludowej 1928–1939 (Wici, Znicz, Społem, Młoda Myśl Ludowa, Chłopskie życie gospodarcze)*, Warszawa 1966.
- Chrobaczyński J., *Ostatni z szesnastu. Biografia polityczna Adama Bienia (1899–1998)*, Warszawa 2000.
- Górski G., *Krajowa Rada Ministrów w czasie powstania warszawskiego*, „Przegląd Powszechny”, lipiec–sierpień 1989, nr 7–8.

- Górski G., *Rada Narodowościowa przy Delegacie Rządu RP na Kraj (październik 1943–lipiec 1944)*, „Roczniki Nauk Prawnych”, Lublin 1997, t. VII.
- Grabowski W., *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej na Kraj 1940–1945*, Warszawa 1995.
- Indraszczyk A., *Adam Bień (1899–1998). Działalność społeczna i polityczna*, Warszawa 2005
- Indraszczyk A., *Szkoła i teatr w myśli i działalności społecznej Adama Bienia, w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Wkład ruchu ludowego w przeobrażenia oświaty i szkolnictwa na wsi*, materiały z konferencji naukowej, Kielce 8–9 kwietnia 2002, red. M. Adamczyk, Z. Ratajek, Kielce 2002.
- Leinwand A., *Przywódcy Polski Podziemnej przed sądem moskiewskim*, wyd. III poprawione i rozszerzone, Warszawa 1992.
- Łuczak A., *Spółczesność i państwo w myśli politycznej ruchu ludowego II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982.
- Pastuszka S.J., *Teatr ludowy w II Rzeczypospolitej*, Warszawa–Kielce 1995.

#### Bibliografia Adama Bienia

- Bień A., *Bóg wysoko – dom daleko. Obrazy przeszłości 1900–1920*, Warszawa 1981 (wyd. II, Warszawa 1984, wyd. III 1999).
- Bień A., *Bóg wyżej – dom dalej 1939–1949*, Warszawa 1991.
- Bień A., *Lity z Łubianki*, wstęp A.K. Kunert, opracowanie tekstu i przypisy J. Krzemiński, Kraków 1997.
- Bień A., *Bóg dał Bóg wziął. Dokumenty i teksty z lat 1920–1995*, wybór i opracowanie H. i S. Bielscy, Warszawa 1997.
- Bień A., Cierniak J., *Teatry ludowe w Polsce*, Warszawa 1928.

#### Artykuły

- Bień A., *U progu nowej Polski*, „Młoda Myśl Ludowa” 1926, nr 1.
- Bień A., *O uczącą się młodzież wiejską*, „Siew”, 20.05.1923, nr 19–20.
- Bień A., *O istocie prawa*, cz. 1, „Siew”, 9.11.1924, nr 45.
- Bień A., *O istocie prawa*, cz. 2, „Siew”, 16.11.1924, nr 46.
- Bień A., *Człowiek na tle natury*, cz. 1, „Siew”, 23.11.1924, nr 47.
- Bień A., *Człowiek na tle natury*, cz. 2, „Siew” 1924, nr 48.
- Bień A., *Teatr wiejski*, cz. 1, „Siew” 1926, nr 26.
- Bień A., *Teatr wiejski – dokończenie*, „Siew”, 18.07. 1926, nr 29.
- Bień A., *O zagadnieniach religijnych*, „Siew”, 19.09.1926, nr 38.
- Bień A., *O zagadnieniach religijnych*, „Siew”, 26.09.1926, nr 39.
- Bień A., *O zagadnieniach religijnych*, „Siew”, 31.10.1926, nr 44.
- Bień A., *O zagadnieniach religijnych*, „Siew”, 21.11.1926, nr 47.
- Bień A., *Z rozważań świątecznych*, „Siew”, 26.12.1926, nr 52.
- Bień A., *O idei spółdzielczości*, „Siew” 1927, nr 23.
- Bień A., *O wolność myśli*, „Wici”, 25.03.1928, nr 1.
- Bień A., *Echa morskie*, „Wici” 1930.



Bień A., *Echa morskie*, „Wici” 1930.

Bień A., *Echa morskie*, „Wici” 1930.

Bień A., *Oświata i kultura*, „Wici” 1930.

Bień A., *Przez spółdzielczość do sprawiedliwości społecznej*, „Wici” 1931, nr 24.

Bień A., *Państwo a organizacje społeczne*, „Wici” 1931, nr 26.